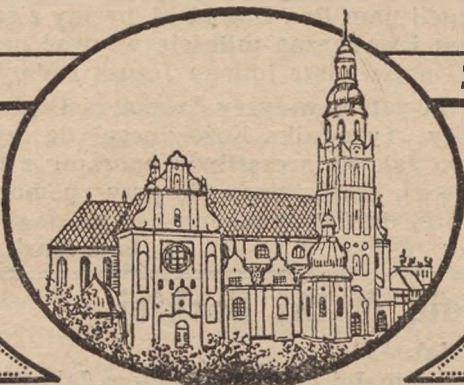


# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszeki roznosiela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik III

Bydgoszcz, dnia 11 września 1932

Numer 37

## Współczucie chrześcijańskie.

1. Są ciężkie chwile w naszym biednym życiu,  
W męczarni serce wije się i pada,  
Z rozpaczony oczy ronią łzy w ukryciu —  
Dziś coraz większa owa rzesza blada.

2. Łaknący chleba lud wyciąga ręce  
W godzinie czarnej, w ludzkiej tej niedoli,  
Wspomóżcie biednym w gorzkiej życia męce,  
Okazcie nadmiar Waszej dobrej woli.

3. Nie skąpcie nigdy nędznym słów pociechy,  
Gdy smutku zmora ludzką pierś przygniata,  
Do miejskiej chaty, czy do chłopskiej strzechy,  
Z ofiarą idźcie w imię Zbawcy świata.

4. Nie na tem koniec — apostołska praca,  
Moralna nędza również się rozwija,  
Po miastach, wioskach, wszędzie się obraca;  
Zapewne wiecie, komu ona sprzyja.

5. Więć idźcie, bracia, chętnie w świat daleki,  
Tym nędznym duszom ulżyć w ich cierpieniu,  
Pociesz Was i zbawi Boski Syn na wieki —  
I Chrystus służył duszom w poniżeniu.

6. I trzecia nędza szerzy się na ziemi,  
Niewiara szersze kręgi już zatacza,  
Ciemności demon — to my wszyscy wiemi —  
Potędze Boga dzisiaj wciąż uwłacza.

7. Nie tędy wiedzie droga do zbawienia,  
Z przesądów świata serca więć wyzujcie,  
Niech prysną zgubne, płocze ich marzenia,  
Za sprawą Waszą — módlcie się, pracujcie!

8. Miłować mamy wszyscy się społecznie —  
Przykazał nam to Boski nasz Zbawiciel,  
Prostujmy ścieżki Pana więć bezpiecznie,  
Pociesz nas dusz ludzkich Odkupiciel.

Henryk Kluth.

## Święć się imię Twoje.

Świętość imienia Pańskiego otoczona było w Starym Zakonie tajemniczym majestatem i bezgranicznym uszanowaniem. Prawo Mojżeszowe wzbraniało wymawiania imienia Jehowy (Boga). Izraelitom wogóle, a przyznało je li tylko kapłanom w ograniczonej mierze. W Nowym Testamencie ma się rzecz podobnie. Nie kto inny jeno sam Pan Jezus kładzie w Modlitwie Pańskiej na pierwszym miejscu prośbę „święć się imię Twoje“, analogicznie jak Pan Bóg przez Mojżesza w dziesięciorgu przykazań Bożych na samym wstępie przykazuje „nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno“. I to całkiem słusznie, bo przecież Majestatowi Bożemu i świętości imienia Pańskiego należeć musi w ustawodawstwie Bożem bezwzględnie najpierwsze miejsce. Stanowiska tego Kościół święty przestrzegał zawsze z szczególną czcią, jak wynika z liturgji, historii i żywotów Świętych Pańskich. Św. Paweł, w liście do Filipa n. p. mówi w 2, 10 tak przepięknie, aby „na imię Jezusowe

wszelkie kłękało kolano mocy niebieskich, ziemskich i podziemnych“, a św. Jan ewangelista mówi w 14, 13 „o cokolwiek Ojca Mojego w imię Moje prosić będziecie, da wam“, dla tego też Kościół święty dodaje w modłach swych przy końcu „przez Jezusa Chrystusa Pana naszego“ itd.

Jak bardzo inaczej ma się rzecz jednak w czasach obecnych, w czasach ogólnego zdemoralizowania, zmarkerjalizowania i rozluźnienia obyczajów. Wszyscy chyba codziennie jesteśmy świadkami, jak otoczenie nasze — a może my sami? — przy lada okazji, nieraz z uśmiechem na ustach, a czasem nawet przy niesmacznych żartach lub głupich dowcipach, a nieraz także w złości i gniewie miotają tak sobie bez najmniejszego zastanowienia się imionami „Jezus, Marja, Matko Boska, Rany Boskie, a dla Boga“ itp. Nonsense a tak bardzo obrażający Pana Boga zwyczaj — czysta głupota — nie świadczy bynajmniej o jakiegokolwiek oglądzie kulturalnej danych osobników, a pozatem nie pozostaje zupełnie

bez echa, bo proszę przysłuchiwać się działwie naszej, jak przy zabawie, gonitwie a nieraz łobuzerskich popisach, miota w lewo i prawo najświętszymi imionami Boga i Świętych, a nie brak też niestety klątwy i bluźnierstw. A powodem tego nie co innego, jak tylko zły przykład rodziców; fakt smutny, ale prawdziwy. Tak jednak być nie powinno, bo jak może Pan Bóg błogosławić tym, którzy w tak nikczemny sposób profanują święte imię Jego!

Poruszam sprawę tę dla tego, by zainteresować nią ogół będąc zarazem w tem przeświadczeniu, że przy nieco dobrej woli i cywilnej odwadze znajdzie się lekarstwo na tę chorobę. Zacząć należy śmiało i odważnie od nas samych, a wpłynąć należy na otoczenie przy każdej zachodzącej sposobności, nie pomijając oczywiście młodzieży, mając na uwadze, że jest to nakazem chwili podyktowane przez apostołstwo świeckie, do którego wszyscy bez wyjątku jesteśmy powołani. Do pp. nauczycielek i nauczycieli i wogóle wszystkich, którym powierzono wychowanie młodzieży zanoszę serdeczną prośbę: by dla chwały Bożej ze-

chcieli sprawie tej poświęcić odtąd szczególną swą uwagę.

Z pewnem zawstydzieniem dodać wypada, że grzeszny ten zwyczaj zachodzi mianowicie w Polsce, a szczególnie w naszej ukochanej Wielkopolsce, w tej samej Wielkopolsce, która słynie na całą Polskę i poza jej granice z pobożności, ofiarności i przywiązania do Kościoła św. Niech nam przyjdzie z pomocą nasza ambicja wielkopolska, którą tak chętnie po-

wołujemy się, gdy chodzi o rzeczy nieraz mniej ważne. Jak miło nam będzie, gdy przy skonaniu naszym udzieli nam Pan Bóg łaski, byśmy z żalem i serdeczną miłością wzywać mogli najświętsze imiona Jezusa i Marji.

A zatem wszyscy Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Kościelnego“ do czynu. Jak się szczęśliwie uporamy z tą rzeczą, zabierzemy się przy pomocy Bożej do dalszych.

Sod. Marj.

## Uroczystości narodzenia Matki Boskiej.

(8 września).

Jest to święto urodzin Najświętszej Panny. Rodzice Marji nazywali się Joachim i Anna. Opowiadają, że Rodzice wcześniej poświęcili ją Bogu i oddali do świątyni Jeruzolimskiej, gdzie pośród innych dziewic pędziła życie na służbie Bożej, na modlitwie i pobożnych ćwiczeniach. Była to dla niej prawdziwa szkoła Ducha św., On zamieszkał w Jej sercu i przygotował Ją wreszcie na Matkę Syna Bożego. Św. Ambroży wyobraża sobie N. Panię w następującym obrazie: „Nic wyniosłego nie było w Jej spojrzeniu, nic opieszalego w Jej chodzie, nic niezrozumiałego w Jej mowie; cała zewnętrzna postać była niejako zwier-

ciadłem Jej duszy i odbiciem Jej świętości. Gdziekolwiek szła, z kimkolwiek rozmawiała, wszędzie i zawsze była godna uwielbienia, gdy kroczyła zdawała się nie tyle opierać na stopach, ile raczej cnotą swą unosić się nad ziemią“.

Miasteczko Jej urodzenia zwie się Nazaret, co znaczy kwiat. I rzeczywiście, miejscowość ta zasługuje na tę nazwę dla swego cudownego, wdzięcznego położenia. Leży bowiem ono w powabnej dolinie górskiej. Tam to Najświętsza Pani pędziła swą młodość, tam napełniła się łaskami Bożemi, tam ozdobiła swą duszę najpiękniejszymi cnotami.

## Ufność w Marji nie zawodzi.

Pewien biskup w Szkocji przebiegał pieszo górzystą swą diecezję. Noc zaskoczyła go w lesie, w którym zabłądził. Po długim błądzeniu znalazł na koniec małą chatkę, zamieszkałą przez ubogą rodzinę. Pocziwi ci ludzie przyjęli go, nie wiedząc, kogo mają pod swym dachem, ponieważ nieznanemu okryty był długim płaszczem. Biskup też nie wiedział, kto byli ci gościnni gospodarze: katolicy czy protestanci.

Tymczasem po kilku minutach obustronnej ostrożności, zaczęło się wydatniać usposobienie tej rodziny i biskup odniósł korzystne wrażenie. Matka, która zdawała się być wdową, zachęciła swoje dzieci, by ofiarowały nieznanemu przyzwoitą gościnę. Wkrótce skromny stół był nakryty i zaproszono gościa do prostego, ale obfitego i czysto przyrządzonego posiłku. Podczas wieczerzy nawiązano rozmowę z ostrożną ciekawością ludzi, którzy spotkali się poraz pierwszy. Rozmawiając, obserwował biskup otaczające go osoby i spostrzegł wkrótce, mimo wysiłków jakie czyniono, nie dający się ukryć smutek, jakby głęboką żalobę — przytłaczającą biednych tych ludzi.

Po pewnem wahaniu przemówił biskup:

— Jesteście wszyscy tacy dobrzy, a jednak wydajecie mi się bardzo smutni.

— Niestety — odpowiedziała matka, która jakby czekała na to pytanie — tak, jesteśmy smutni. Tu obok nas, na ubogiem postaniu, leży nasz stary, umierający ojciec, a najwięcej martwi nas to, że chce żyć jeszcze i dlatego broni się uporczywie przed myślą o nadchodzącej śmierci i o przygotowaniu się do niej ani słyszeć nie chce.

— Czy mógłbym go zobaczyć? — zapytał biskup, wzruszony i zdziwiony.

Rzeczywiście, starzec, którego biskup znalazł w przyległej izdebce, był konającym, zdawało się, iż śmierć miała tylko jeden krok do zrobienia, aby go osiągnąć, lecz chory nie chciał umierać! Na pierwszą uwagę biskupa,

że śmierć się zbliża, zebrał resztki sił i odpowiedział z mocą:

— Nie, ja nie umrę.

— Ale mój przyjacielu, ludzisz się, wszyscy musimy umierać, a twoja choroba w takim wieku...

Powiedziałem, że nie umrę, ja nie umrę jeszcze.

— Ale nie powiedziałeś mi — ciągnął dalej biskup — przyczyny, dla której, mając tylko szczyptę życia, mniemasz, że nie umrzesz.

Te słowa uderzyły starca, który, rzucając na pytającego pełne życia spojrzenie, rzekł doń głosem głęboko wzruszonym:

— Panie, czy jesteś katolikiem?

— Tak, jestem nim — odpowiedział biskup.

— W takim razie powiem ci, dlaczego jeszcze nie umrę. — I zebrawszy wszystkie siły, podniósł się trochę i począł mówić gasnącym, lecz ciągle dosyć silnym głosem.

— I ja jestem katolikiem: od dnia mej pierwszej Komunii św. aż do dziś proszę codziennie Matkę Najświętszą o tę łaskę, żebym nie umarł, nie widząc przy łożu swoim katolickiego kapłana. Czy sądzisz, że moja Matka mnie nie wysłucha? To niemożliwe! To niemożliwe! Ja nie umrę jeszcze.

— Moje dziecko — zawołał biskup, wzruszony do głębi — moje dziecko, jesteś wysłuchanym. Ten, który z tobą rozmawia, jest więcej niż kapłanem, jest twoim biskupem. Matka Najświętsza sama prowadziła mnie przez te lasy, ażebyś przy mnie wydał ostatnie tchnienie.

I odchyliwszy płaszcz, ukazał gasnącym oczom starca, swój pasterski krzyż. Na ten widok chory zawołał w uniesieniu radości:

— O Marjo! o moja dobra Matko! dzięki Ci! dzięki!

A zwracając się do biskupa, rzekł: „Ojcie! wypowiadaj mnie; teraz wierzę, że już umrę“. W kilka chwil później, oczyszczony z win poraz ostatni, przeniósł się do wiecznej szczęśliwości.

Kto zaufa Marji, zawiedzion nie będzie!

Psj.“

## Anioł Miłosierdzia.

Innym razem pojawiło się łóżko dla dzieciaków, później materac i prześcieradło dla chorego, a gdy już Maggy wcale czasu nie miała, matka jej przynosiła świeże jaja choremu i znajdowała u biedaków moc rzeczy, będących własnością Maggy, to kołdrę, to jakieś dawne zabawki, ale matka nie dziwiła się temu, gdyż rzeczy Maggy często zmieniały miejsce pobytu.

Pewnego dnia gdy Maggy siedziała przy chorym, który słabł widocznie, ów powiedział do niej:

— Panno Maggy, pani taka dobra, taka słodka, a Pan Bóg jeszcze o wiele lepszy od pani, to też ja wcale się Go nie boję i chciałbym już pójść do Niego.

Zamilkł, patrząc na mieszkanie, przeistoczone dzięki Maggy, na białe firanki, obrazki na ścianach i kwiatki w oknach, na dzieci pomyte i obute i powiedział cichutko, utkwivszy oczy daleko, jak w piękne widziadło:

— Odejdę sobie spokojny, skoro pani obiecuje zająć się niemi, a ja przynajmniej nie będę się męczył i tak myślę, jak dobrze będzie umrzeć, pójść do prawdziwej Ojczyzny, jak to pani mówi.

— Gdy będziecie u mojego miłego Pana, powiedzcie Mu, jak bardzo Go kocham — odpowiedziała ze łzami uwielbienia i miłości.

— Ja wiem jak pani Go kocha; będę się za panią modlił na tamtym świecie i jak jeszcze!

\* \* \*

Umarł w pierwszych dniach wiosny, a w przeddzień śmierci ojciec N. odwiedził go, lecz nie mógł już prawie mówić.

— Ojciec — mówił, dysząc i przerywając co chwila — wiele, bardzo wiele nacierpiałem się w życiu, ale Pan Bóg

zesłał mi anioła, co mnie nauczył cierpieć radośnie, od tego czasu byłem szczęśliwy. To anioł... Ojciec, moja ostatnia myśl będzie dla niej, to anioł, czysty anioł z nieba.

Uśmiechnął się i raz jeszcze powtórzył:

— Taki dobry aniołek — i to były ostatnie jego słowa.

**Koniec.**

## Prace nad budową Pomnika N. Serca Jezusowego dobiegają końca.

Mogę się podzielić z drogimi parafjanami miłą wiadomością w sprawie pomnika N. Serca Jezusowego. Otóż prace kamieniarskie i rzeźbiarskie przy pomniku Serca Jezusowego przy Placu Poznańskim dobiegają do końca. Można i trzeba powiedzieć: do szczęśliwego końca, bo już teraz wynosi się wrażenie, że pomnik Serca Jezusowego staje się prześliznym pomnikiem religijnym, który nada obliczu miasta naszego jeden katolicki rys więcej i stanie się równocześnie prawdziwą ozdobą miasta naszego. Będzie to wspaniała pamiątka naszej wielkiej Misji Parafjalnej.

Całość pomnika ujęta jest nadzwyczaj szczęśliwie. Z wyżyn kolumny spogląda na nas postać Boskiego Zbawiciela z wyrazem symbolem Najśw. Serca Jezusowego, wykuta z białego piaskowca sztylowieckiego. Chrystus wyciąga ku nam miłostliwie ręce i błogosławi przechodniom, parafji naszej i miastu całemu. Nasi bydgoscy artyści rzeźbiarze pp. Triebler i Gajewski wywiązali się chlubnie z zadania swojego. Pomnik, oryginalnie ujęty, szarmonizowany w linia przedstawia

prawdziwe piękne artystyczne dzieło religijne, tchnące świeżością nowego stylu. Całość pomnika uwydatnia się jeszcze więcej, kiedy dyrekcja Ogrodów Miejskich wykona przyozdobienie skweru przy pomniku Serca Jezusowego trawnikami i kwietnikami wedle projektu, artystycznie ujętego, p. dyr. Güntzla.

Przypominam przy tej sposobności, że poświęcenie pomnika N. Serca Jezusowego odbędzie się w niedzielę, 2 października o godz. 4-tej po południu. Będzie to równocześnie wielka manifestacja religijna, nie tylko naszej parafji, która pomnik stawia, ale całej katolickiej Bydgoszczy. Spodziewać się należy, że wszystkie nasze organizacje bydgoskie, stojące na zasadach katolickich i narodowych wezmą w tej uroczystości udział tak, jak uczestniczą w procesji Bożego Ciała.

Ponieważ na wykończenie pomnika brakną jeszcze fundusze, więc odzywam się przy tej sposobności do wszystkich czcicieli N. Serca Jezusowego o chętne ofiary na pomnik N. Serca Jezusowego.

**Ks. Proboszcz.**

## Uroczystość imienia Marji.

(12 września).

Kiedy Marja przysłała na świat, dała jej imię, które Bóg przez aniołów objawił rodzicom; tak mówi pisarz kościelny św. Antoni z Florencji.

Imię Marja tłumaczy św. Bonawentura w różnoraki sposób. I tak — znaczy tyle co „morze“, bo Marja jest jakoby morzem łask Ducha św., tyle co „gwiazda“, bo Marja przyświeca nam jakoby gwiazda w różnych ciemnych chwilach życia, tyle co „Pani“, bo jest panią aniołów i pogromicielką szatana. Św. Bernard w uniesieniu woła: „Dał Ci Bóg, o Marjo, imię, aby na to imię wszelkie kłękano kolano: niebieskie, ziemskie i piekielne“.

Potężnemu imieniu Marji zawdzięczamy wiekopomne zwycięstwo krzyża

nad półksiężycem, chrześcijaństwa nad islamizmem. Stwierdza to kościół, który na dzień św. Imienia Marji, 12 września, podaje do czytania, że papież Innocenty XV pomocy Marji przypisywał cudowne oswobodzenie Wiednia przez naszego Jana Sobieskiego.

Czcij więc to imię święte i wymawiaj je zawsze pobożnie. Imię to jest potężne i zbawienne. Tysiące ludzi otrzymało w imię Marji łaski dla duszy i ciała. Wzywaj i ty z ufnością imię Marji we wszelkich pokusach i potrzebach, a zwłaszcza w godzinie śmierci. Przrzeknij odmawiać jakiś akt strzelisty do Matki Boskiej, np.: „Słodkie Serce Marji, bądź moim ratunkiem“ (300 dni odpustu).

## Wiadomości ze świata katolickiego.

**W Grudniadzu** urządzono nabożeństwo dla chorych. Wzięło w niem udział 220 chorych. Zrobiło ono wiel-

kie wrażenie na obecnych swoją powagą i nastrojem.

**Tercjarze** z całej Polski odbyli zjazd swoich delegatów w Krakowie w klasztorze OO. Franciszkanów. Omawiano stosunek III zakonu św. Franciszka

do Akcji Katolickiej, a także pracę na polu miłosierdzia.

**Zmarł** w Paryżu René Bazin, wybitny pisarz katolicki, członek Akademji. W powieściach swoich bronił wiary i moralności. Katolicy francuscy jednoznacznie oplakują jego śmierć.

**Lourdes.** Międzynarodowe Biuro Medyczne w Lourdes zapisało nowy wypadek cudownego uzdrowienia w Lourdes. Mianowicie pani Day, chora od dłuższego czasu i przywieziona do Lourdes pociągiem z Anglii w stanie zupełnego bezwładu i prawie aognji, odzyskała nagle w Lourdes władzę we wszystkich członkach.

**W Belgji** wydano nowe znaczki pocztowe z podobizną ks. kardynała Merciera, który z wielką energją bronił ludności belgijskiej i narodu belgijskiego w czasie najazdu niemieckiego w latach wielkiej wojny.

## Porządek nabożeństw.

**11. 9. XVII. Niedziela po Ziel. Świątkach.** Ewangelja św. u św. Mateusza 22, 34—46. Godz. 7. Cicha Msza św. z kazaniem. Godz. 8. Cicha Msza św. Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci. Godz. 10,15. Suma z kazaniem. Godz. 12. Cicha Msza św. Godz. 14. Chrztzy i wywody. Godz. 15. Nieszpory i wyst. N. Sakramentu z różańcem.

**W dni powszednie** Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 6,30.

**Wywody i chrztzy codziennie** o godzinie 8 rano. (Zgłosić się w zakrystji).

**13. 9. Wtorek.**

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

**14. 9. Środa. Święto kościelne Podwyższenia Krzyża św. Uroczysta msza św. o godz. 8,30.**

**15. 9. Czwartek.**

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.

**17. 9. Sobota.**

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

**18. 9. XVIII. Niedziela po Ziel. Świątkach.**

Ewangelja św. u św. Mateusza 9, 1—8. Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

## W Czyżkówku.

**11. 9. Niedziela.**

Godz. 8. Msza św. cicha.

Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 14,30. Chrztzy i wywody.

Godz. 15. Nieszpory z różańcem i wystawieniem Najśw. Sakramentu.

**W dni powszednie** Msza św. o godz. 7,00, wtorki i piątki Msza św. szkolna o godzinie 7,15.

**17. 9. Sobota.**

Spowiedź od godz. 17—19 i od 20.

## ZEBRANIA.

**11. 9. Niedziela.**

**Tow. Robotników.** Zebranie po sumie.

**Stow. Matek Chrześcijańskich i Kobiet Katolickich.** Zebranie po niesporach.

**12. 9. Poniedziałek.**

**Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.** Zebranie o godz. 5-tej po południu.

**OFIARY.**

Na pomnik N. Serca Jezusa złożyli: p. Kępinowa Stefanja 4,— zł., p. Kondratowiczowa Stefanja 6,— zł., N. N. 3,— zł., Fricowski Franciszek 2,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!“.

**Kalendarzyk bractw i towarzystw.**

10. 9. Sobota.

**Zyw. Róż. Ojców.** Spowiedź miesięczna od godz. 17.

11. 9. Niedziela.

**Zyw. Róż. Ojców.** Wspólna Komunja św. o godz. 8. Na sumie asystuje róża 24. Zebranie po niesporach.

**Tow. Abstynentów.** Zebr. o godz. 16,30 w Ognisku Parafjalnem.

12. 9. Poniedziałek.

**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. plenarne oddz. starsz. o godz. 19.

**Stow. Pań Prac. w Handlu i Konf.** Zebr. plenarne o godz. 19 w Ognisku Paraf.

13. 9. Wtorek.

**Tow. Misyjne Chłopców.** Zebr. o godz. 17 w salce parafjalnej.

14. 9. Środa.

**S. M. P. „Promyk“.** Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów o godz. 19.

15. 9. Czwartek.

**S. M. P. „Promyk“.** Zebranie zarządu oddziału młod. o godz. 19.

16. 9. Piątek.

**Okręg Młodych Polek.** Zebranie okręgowe o godz. 19 u Fary.

17. 9. Sobota.

**Spowiedź** wszystkich Panien różańcowych.

18. 9. Niedziela.

**Zyw. Róż. Ojców.** Na sumie asystuje r. 25.

**Zyw. Róż. Panien.** Wspólna Komunja św. o godz. 8 pod sztandarem. Zebranie po niesporach.

**Sakr. chrztu św. otrzymali:**

Szczechowska Danuta, Kanałowa 15.

Kocieniowska Urszula, Różana 1.

Woźniak Narcyz, Czarna Droga 13.

Lewandowska Irena, Siemiradzkiego 12.

Kruzel Regina, Jasiniec, Białe Błota.

Budna Urszula, Staroszkolna 6.

Katulski Jerzy, Łokietka 21.

Lisewski, Rajmund, Chwytowo 5.

Piwnicki Konrad, Chwytowo 8.

**Ktoby znał rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę znajduje się dziecko nieochrzczone, winien o tem bezzwłocznie donieść do biura parafjalnego.**

**Umarli.**

Lewandowska Wiktorja, Łokietka 12.

Kocińska Wanda, Czarneckiego 5.

**Szklarnia**

Małęga, ul. Poznańska 11

poleca

obrazy religijne, oraz oprawy i wszelkie prace szklarskie.

Ceny przystępne. Wybór wielki.

**Uwaga Stowarzyszenia!**

Polecamy wszelkie przybory sportowe i do gimnastyki. Piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis Ping — Pong

**Składnica Sportowa „SYRENA”**

Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 1.

**Na sezon szkolny**

Zaprowadziliśmy w naszym składzie towarów krótkich dział

**wszelkich przyborów szkolnych**

W towarach krótkich jak i przyborach szkolnych wielki wybór po cenach wprost konkurencyjnych.

Specjalny skład bawelny D. M. C.

Przyjmujemy do mereżkowania.

**L. Szymańska, Siemiradzkiego nr. 8.****Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy**

Marszałka Focha 3

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennym: 5  $\frac{1}{2}$  %

wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6  $\frac{1}{3}$  %

wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7  $\frac{1}{4}$  %

wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 %

**Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.**

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa

**skarbonki domowe.**

**Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.**

Kaczmarek Teodozja, Sw. Trójcy 8.

Głowacz Waclaw, Grunwaldzka 151.

Grabowicz Zofja, Koronowska 15.

Cyfert Irena, Orawska 9.

Kwiatkowska Anastazja, Malborska 15.

Baranowski Zygmunt, Grunwaldzka 2.

Szmelter Kazimiera, Grunwaldzka 94.

**Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!**

**Pamiętajcie o Zmarłych!**

**12 września:**

Śp. Gertruda Dończyk, um. 1920;

śp. Rozalja Bielska, um. 1920;

śp. Maksymiljan Górski, um. 1920;

śp. Franciszek Brodowski, um. 1920;

śp. Franciszek Piotrowski, um. 1925;

śp. Jan Niklas, um. 1930;

śp. Marta Drewka, um. 1931;

śp. Weronika Cicińska, um. 1931.

**13 września:**

Śp. Joanna Malerowiczowa, um. 1922;

śp. Stanisław Tylewski, um. 1923;

śp. Marceli Koźlicki, um. 1924;

śp. Bernard Sierocki, um. 1929;

śp. Marja Kassnerowa, um. 1930.

**14 września:**

Śp. Ewa Szyperska, um. 1921;

śp. Bolesław Kalinowski, um. 1923;

śp. Antoni Wenker, um. 1927;

śp. Marcel Dobrowolski, um. 1928;

śp. Wiktor Wojtanowski, um. 1929;

śp. Jan Rubaszewski, um. 1931.

**15 września:**

Śp. Katarzyna Mięczala, um. 1920;

śp. Helena Langowa, um. 1922;

śp. Franciszek Kraśkiewicz, um. 1924;

śp. Michał Sass, um. 1928;

śp. Antonina Słonina, um. 1931;

śp. Stanisław Zieliński, um. 1931.

**16 września:**

Śp. Franciszek Bzdawski, um. 1921;

śp. Elżbieta Lemańska, um. 1922;

śp. Eugenjusz Garbaliński, um. 1922;

śp. Anna Włodarska, um. 1923;

śp. Jadwiga Lewandowska, um. 1925;

śp. Stanisława, Majewska, um. 1925;

śp. Katarzyna Brychowa, um. 1925;

śp. Stanisława Weberówna, um. 1929;

śp. Bernard Orsztynowicz, um. 1929;

śp. Jan Dropiewski, um. 1931.

**17 września:**

Śp. Marjanna Szwed, um. 1921;

śp. Pelagja Lewandowska, um. 1923;

śp. Rozalja Mosińska, um. 1925;

śp. Antoni Kwaśniewski, um. 1925;

śp. Wiktor Stelmach, um. 1930;

śp. Klara Suchomska, um. 1931.

**18 września:**

Śp. Rozalja Kostka, um. 1922;

śp. Stefan Siewert, um. 1925;

śp. Antoni Marquardt, um. 1930.

**Suchy Stolarski towar**

**sosna, dąb, olcha, buk etc.**

Mursz 23 i 30 m/m. Drzewo do budowl, belki, kantówki, łaty, szalówki, deski do płotów, suche podłogowe podług wymiaru

poleca

**Składnica Drzewa, Ogrodowa 2.**

**Biuro Ślaska 9.**

Telefon 1359